

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biura ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 222, J. Karlińska, Niemiecka 22, telef. 605, Biuro ogłoszeń E. Sobola, Wileńska 22, tel. 867 i wszystkie biura rekl. w kraju i zagr.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynna od 9—6 w. Redaktor przyjmuje od 2—4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

„Szukanie nowych dróg”.

Pod powyższym tytułem białoruskie pismo opozycyjne „Krynica” zamieszcza w swym Nr. 18 rewelacyjny artykuł wstępny, poświęcony zmianom w taktyce i ideologii politycznej Białorusinów. Artykuł ten nabiera wagi zwłaszcza w związku z ostatnim rozłamek w łonie Białor. Klubu Poselskiego, ponieważ jest jakby zapowiedzią tegoż.

Chodzi o to że Białor. obóz opozycyjny w Polsce dzielił się stale na dwie grupy: jedną bolszewizującą — której przewodzi p. A. Łuckiewicz, a której najjaskrawszym rzecznikiem na terenie sejmowym jest ostatnio p. B. Taraszkiewicz, i drugą więcej umiarkowaną, krytyczniej usposobioną względem bolszewizmu, a prowadzoną przez posła ks. Ad. Stankiewicza. Obie są radykalne pod względem socjalnym, lecz pierwsza ma charakter „proletarski”, druga zaś włością skądś ludową, z domieszką *sui generis* klerykalizmu. Organem pierwszej jest pismo zwane ostatnio „Iskra”, drukowane cyrylicą — druga propaguje swą ideologię przez tygodnik „Krynica” tłoczony alfabetem łacińskim.

Oba te kierunki, które mimo pewnych rozbieżności występowały dotychczas solidarnie, zarówno na terenie sejmowym jak i w swjej akcji wśród społeczeństwa białoruskiego, obecnie uniezależniają się w znacznym stopniu — w dziedzinie taktyki partyjno-socjalnej, zachowując jednak i nadal ścisłą solidarność w kwestiach ogólnie-narodowych. Kwestja ta przywzrostła, w oświetleniu wzmiankowanego artykułu, przedstawia się jak następuje:

„Kaźda idea, kaźda organizacja, po pewnym czasie swego istnienia wymaga przejrzenia i odnowienia. Inaczej kaźda idea, lub organizacja wietrzeje i staje się niezdatną do egzystencji... Otóż idła sprawy białoruskiej, która w czasie wojny i rewolucji rosyjskiej nabrała wielkiego, często przewyższającego jej istotne siły rozmachu, nastął czas przeglądu jej i renowacji.

Rozmaite możliwości dla narodu białoruskiego, jakie niosły na sobie potężne fale wojny i rewolucji, już dawno minęły i dziś naród ten stoi w obliczu zwyczajnej, szarej rzeczywistości. Podkreślenie nasze „K. W.” Prawda że rzeczywistość ta jest dla nas nieprzyjemna, lecz liczyć się z nią trzeba i należy patrzeć jej prosto w oczy. Słowem sprawa białoruska jak taka, to znaczy i polityczna, i kulturalna i społeczna musi być dostosowaną do obecnych istótłych warunków życiowych w jakich się znalazł naród białoruski (podkreślenie nasze „K. W.”).

Potrzeba przejrzenia i odnowienia sprawy białoruskiej, przynajmniej tu na Litwie i Białorusi Zachodniej, Białorusini i odczuwają i jak się zdaje, rozumieją. Świadczą o tem nawet rozmaite, powstające i umierające w naszych oczach „Hramadziańskie Sabrańnia” p. Wołejczy, „Czasowe Rady” p. Pawlukiewicza i „Praswity” p. Kościwiewicza. (Obie ostatnie istnieją po dziś dzień). Oczywiście że poważne liczenie się z temi „organizacjami” nie było i nie jest

wskazaniem, lecz sam już fakt, ich powstawania na gruncie białoruskim, dowodzi że niewszystko jest tam w porządku. Fakt ten świadczy o tem że sprawa białoruska, ruch białoruski wymagają jakiegoś przeglądu, nowych dróg i odnowienia. Lecz nie tylko z tych o to przykładów mamy sądzić o potrzebie nowych, a przynajmniej odnowionych dróg dla ruchu białoruskiego.

W tej kwestji zabiera świeżo głos pismo „Bielar. Dola”, reprezentujące jeden z najpoważniejszych kierunków białor. myśli politycznej. W Nr 24 tej gazety w artykule „Barańba zawastrajecca” (Walka zaostrza się między innymi mówi się: „Należy sobie wyraźnie zdać sprawę z tego że białor. przedstawicielstwo polityczne — Białor. Klub Poselski — posiada w swym składzie socjalnie niejednolite elementy i że o ile w czysto-narodowych kwestiach w Klubie stale istniał jeden, solidarny front, o tyle front takowy jest niemożliwy, w razie gdy zajdzie potrzeba zajęcia określonej placówki pośród coraz to wzmagającej się walki socjalnej w Polsce. Nie przypuszczamy, by w naszym Klubie Poselskim były elementy które by zajęły stanowisko wrogie w stosunku do pracujących mas Polski, które się zmagają w chwili obecnej o władzę z „rodzimą” burżuazją, lecz — sądzimy, że nie wszystkie, reprezentowane w tymże Klubie grupy i kierunki, odważyłyby się jasno i otwarcie dołączyć się do polskich mas pracujących, związać sprawę białoruską ze sprawą zwycięstwa tych mas nad burżuazją.

Obecne warunki zaostrzającej się walki socjalnej odbijają się i w białoruskim przedstawicielstwie parlamentarnem, wykazując dwa kierunki: jeden — czynnie walczący, — drugi — bierny, neutralny. Życie — mocniejszym jest aniżeli wszelkie sztuczne kombinacje socjalne, i to samo życie jakie zmusiło w swoim czasie wszystkie białor. kierunki i grupy do kroczenia jednolitym frontem narodowym, obecnie wymaga przeglądu tego stanowiska, potrzebuje wyjaśnienia kwestji możliwości lub niemożliwości jednolitego frontu socjalnego w naszym przedstawicielstwie parlamentarnem...”

A znowuż w Nr 26 tegoż pisma w artykule „Koniec flirtu białorusko-polskiego” znajdujemy między innymi takie zdanie „Pracującym jest po drodze tylko z pracującymi”.

Z przytoczonych przed chwilą wyjątków z „Biel. Doli”, autor omawianego artykułu w „Krynicy”, przychodzi do wniosku że Białor. Klub Poselski również uważa obecną sytuację za nienormalną i rozumie potrzebę zmiany dotychczasowej taktyki, rozchodzi więc tylko o sposoby wyjścia z sytuacji, bo gdy „Białor. Dola” uważa że „białoruski lud pracujący w części Białorusi, należącej do Polski, winien swój los złączyć z takimiż masami polskimi w osobie N. P. Ch. (Niezał. Partji Chłopsk.) lub z polskimi komunistami (II), bo o P. P. S. lub o kimś innym „niema co gadać”, lecz autor omawianego artykułu stwierdza że „łączenie dróg

Z Komitetu Politycznego Rady Ministrów.

Wyjazd min. Skrzyńskiego. Odpowiedź p. Sokolowowi.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komitetu Politycznego Rady Ministrów w związku z wyjazdem ministra Skrzyńskiego do Paryża i do Stanów Zjednoczonych Am. Półn.

Przed wyjazdem p. minister Skrzyński wręczył prezesowi wszechświatowej sjonistycznej organizacji p. Sokolowowi odpowiedź listowną w sprawie stanowiska Rządu polskiego wobec kwestji palestyńskiej.

Jak wiadomo, p. Sokolow kilka dni temu zwrócił się do p. ministra Skrzyńskiego z prośbą o sprecyzowanie stanowiska Polski w powyższej sprawie.

Min. Skrzyński już wyjechał.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj o godz. 9 ej wieczorem p. minister Skrzyński wyjechał w towarzystwie swego sekretarza p. Czajkowskiego do Paryża.

Pobyt p. Ministra w Paryżu potrwa kilka dni.

Przez ten czas p. Skrzyński odbędzie szereg konferencji z członkami gabinetu francuskiego w aktualnych sprawach politycznych, tudzież z wybitnymi przywódcami stronnictw parlamentarnych.

8 b. m. p. minister wyjedzie z Paryża via Havre do Stanów Zjednoczonych.

Podczas nieobecności p. ministra Skrzyńskiego zastępować go będzie minister rezydent Rzeczypospolitej przy Lidze Narodów p. Kajetan Morawski.

Pan min. Sokal nie ustępuje.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W związku z onegdajszym głosowaniem w Sejmie nad poprawkami budżetu, uchwalonemi przez Senat, rozeszła się pogłoska o mającej jakoby nastąpić dymisji ministra Pracy i Opieki Społecznej p. Sokala, jak wiadomo bowiem, Sejm odrzucił w głosowaniu sumę pół mil. zł., przeznaczoną w budżecie na budowę gmachu Ministerstwa Pracy.

W sprawie tej informujemy się, iż kwestja ewentualnego ustąpienia ministra Sokala jest nieaktualną, gdyż sprawa kredytu na budżet gmachu Ministerstwa Pracy została zatwierdzona między p. premierem a p. Sokalem jeszcze przed wynikiem głosowania w Sejmie.

Kredyt na budowę gmachu Ministerstwa będzie wstawiony do budżetu na przyszły rok.

Urlop p. Wróblewskiego nie wiąże się z pożyczką amerykańską.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W sprawie wiadomości, jakie się ukazały w niektórych pismach, jakoby urlop posła w Waszyngtonie p. Wróblewskiego pozostaje w związku z przeprowadzeniem pożyczki amerykańskiej, pótrzędownie wyjaśniają, że urlop ten nie ma nic wspólnego z tą sprawą.

Konferencja p. premjera z p. min. spraw wewn. w sprawie powodzi.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

P. premier Grabski odbył wczoraj konferencję z ministrem spraw wewnętrznych p. Raczkiewiczem w sprawie aktualnej pomocy dla powodziarzy w Małopolsce.

Wczoraj wieczorem p. minister Raczkiewicz w towarzystwie kilku urzędników ministerjalnych wyjechał na objazd województw Małopolski, dotkniętych powodzią.

Pierwszym etapem podróży p. ministra będzie Kraków, następnie minister zwiedzi miejscowości podkarpackie, województwo Lwowskie i Stanisławowskie.

Pan minister wiezie ze sobą specjalne fundusze dla powodziarzy, wyasygnowane przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

włościaństwa białoruskiego z Niezał. i ryby współpracował przedewszystkiem Part. Ch. ośrodek której tworzy z włościaństwem litewskiem i ukraińskiem, a później dopiero z polskiem.

Niestety szczegółów o zasadach i celach tej organizacji autor p. M. Kruszyna nie podaje kończąc artykuł swój w beznadziejnym tonie dopóki taka białor. organizacja włościańska nie istnieje, żadne gawędy o wspólnych drogach z polskimi masami pracującymi, chociażby najmniejszej grupy białor., nie dadzą pożądaných rezultatów”.

Rzeczoznawca.

Z państw bałtyckich.

Łotwa.

Zagraniczne rządowe obstarunki.

RYGA, 30.VI (tel. własn.) Ze źródeł wiarogodnych komunikują, iż większość obstarunków rządowych będzie wykonana w kraju. Podobno ma być cofnięto część obstarunków już poczynionych zagranicą.

Dobre widoki na urodzaj.

RYGA, 30.VI (tel. własn.) Z Rygi donoszą że tegoroczny urodzaj bardzo dobrze się zapowiada. Szczególnie dobrze wpłynęły na urodzaj ostatnie deszcze i obecna ładna pogoda. Tylko w północnej Lifflandji ucierpiał od przymrozków żyto i kartofle.

Eskaadra holenderska w Rydze.

RYGA, 1.VII (Pat.) Po wizycie krążowników angielskich przybyła do portu tutejszego eskaadra holenderska, złożona z 2 krążowników, 2 torpedowców i 2 łodzi podwodnych.

Jugosławja uznaje państwa bałtyckie de jure.

RYGA, 1.VII (Pat.) Jak donosi „Riga Sinas” rząd jugosłowiański postanowił uznać państwa bałtyckie de jure. Urzędowa deklaracja w tej sprawie muszę ukazać na jesieni.

Za udział w akcji Bermonta.

RYGA, 1.VII (Pat.) Senat zatwierdził wyrok apelacyjnego sądu skazujący Andrzeja Niedrę na 4 lata ciężkich robót za udział jego w akcji Bermonta, skierowanej przeciwko Łotwie w r. 1919. Kara ta została na mocy amnestji darowana.

Estonja.

Dewis — w Tallinie.

TALLIN 30.VI (tel. własn.) 16 lipca przyjeżdża do Tallina amerykański minister pracy, Dewis.

Deficyt „Charju - banku”.

TALLIN 30.VI (tel. własn.) Z Tallina donoszą, że deficyt obecnie likwidującego się „Charju-banku” dochodzi do 168 mil. marek. Wkłady do 50000 marek będą całkowicie wypłacone — takich wkładów bank miał na 5 mil. marek.

Nowy dziennik w Tallinie.

TALLIN 30.VI (tel. własn.) Wychodzi w Tallinie nowy dziennik rosyjski: „Riewielskoje Wremia”, wychodzący dotychczas tylko w poniedziałki. Redaktorem wydawcą jest p. Czerniłow-Sokol, współpracownikami są: gen. Bajow, gen. Krasnow, gen. Wasilewski i kilku współpracowników z „Pośiednich Iwiestij”.

Nowy dziennik ma na celu zjednoczenie rosyjskiej emigracji kłó osoby Wielkiego ks. Mikołajewicza.

Złodziej w ambasadzie Sowieckiej.

TALLIN 30.VI (tel. wł.) W nocy z 28 na 29 czerwca złodzieje usiłovali okraść sowiecką ambasadę. Złodziej Wachter zdołał się przedostać do plwnicy gmachu ambasady, lecz spostrzeżli go nocny stróż i aresztował.

Teatr Letni

Występ Wiktorji Kaweckiej

Dzisiaj

Noc bachusowa.

opierka B. Granichstaedten'a

Początek o g. 8 m. 15 w.

Z Sejmu i Senatu.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

Dalsze rozprawy nad reformą rolną w Sejmie.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, poświęconem w dalszym ciągu rozpatrywaniu projektu ustawy o reformie rolnej, ujawniła się obstrukcyjna taktyka Wyzwolenia.

Posel **Poniałowski** (Wyzwolenie) zgłosił wniosek, ażeby za podstawę dyskusji przyjęto również jego projekt ustawy, na co marszałek **Rataj** oświadczył, że ze względów regulaminowych jest to niedopuszczalne.

W odpowiedzi na to posel **Bagiński** (Wyzw.) wykrzyknął: — Niech p. Marszałek nie żartuje!

Okrzyk ten spotkał się z bardzo ostrym upomnieniem ze strony Marszałka.

Po zakończonej dyskusji nad art. 1-szym posel **Sanojca** (Wyzw.) zażądał, aby nad dyskusją poszczególnych artykułów przeprowadzono głosowanie. Wniosek ten odrzucono 146 głosami przeciw 81 głosom Wyzwolenia i mniejszości, poczem Izba przystąpiła do dalszej dyskusji na art. 2 im projektu ustawy.

Zabierali głos: posel **Malinowski** (PPS), **Sommerstein** (KZ), posel **Bitner** (Ch. N.) i inni, którzy zgłosili szereg poprawek do omawianych artykułów.

Następne posiedzenie dziś o godz. 10 i pół rano.

Z Sejmowej Komisji Komunikacyjnej.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmowej Komisji Komunikacyjnej, obradującej pod przewodnictwem pos.

Bartla (Kl. pracy) Przyjęto w 3-em czytaniu projekt ustawy o generalnej inspekcji kolejowej.

Z Sejmowej Komisji ochrony pracy. O ubezpieczeniu pracowników umysłowych od bezrobocia.

WARSZAWA 1.VI (Pat.) Sejmowa Komisja ochrony pracy obradowała nad projektem rządowym noweli do ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia w kierunku rozszerzenia ubezpieczenia na pracowników umysłowych.

Po dłuższej dyskusji przyjęto art. 1 ustanawiający zasadę, że ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia podlegają także pracownicy umysłowi, zarabiający nie więcej niż 500 złot. miesięcznie.

Wniosek PPS i NPR domagający się, aby ubezpieczenie rozszerzyć na przedsiębiorstwa, zatrudniające mniej niż 5 robotników lub pracowników umysłowych nie uzyskał większości.

Senat.

Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu przyjęto szereg ustaw w 3-em i 2-em czytaniu, między innymi przyjęto: ustawę o lichwie pieniężnej, ustawę o popieraniu polskiej żeglugi morskiej, ustawę uzupełniającą śląskie ustawodawstwo osadnicze, ustawę o ulgach podatkowych dla kapitału, ustawę o przerachowaniu składek P. K. O. i wreszcie ustawę w sprawie konwersji pożyczek.

Następne posiedzenie Senatu 15 lipca.

Prasa włoska o konflikcie polsko-niemieckim.

RZYM, 1.VI (Pat.) Prasa włoska komentuje sprostowanie, zamieszczone przez prasę polską w odpowiedzi na komunikat Wolfa o stosunkach handlowych polsko-niemieckich.

Dziennik „Messagero” podkreśla defektywność polskich zarządzeń wobec ograniczeń, wprowadzonych ze strony Niemiec oraz zaznacza, że Polska pragnie zawarcia porozumienia na podstawie wzajemności materialnej.

Dziennik „Italia” dodaje, że Niemcy pragną sprowokować Polskę przez zerwanie rokowań, lecz Polska prowokować się nie daje, co wprawia prasę berlińską w widoczne zakłopotanie.

Z Rosji Sowieckiej.

Nowa opozycja w partji komunistycznej.

W łonie partji komunistycznej powstała nowa, poważna opozycja. Należy do niej obecnie już 120 wybitnych członków partji z niejakim Slinowem na czele.

Opozycjoniści zajęli stanowisko umiarkowane i domagają się przywrócenia własności prywatnej, powszechnego prawa głosowania, wolności prasy oraz zaprzestania przesładowania duchowieństwa. (x)

Proces religijny w Winnicy.

MOSKWA, 30.VI (tel. włas.) W niektórych miejscowościach na Wołyniu i Podolu zauważono ruch religijny, który się przejawia w stawianiu przez ludność krzyżów i w pielgrzymkach do cudownej doliny Józefata.

Władze bolszewickie upatrzyły w tem kontr rewolucję i pociągnęły szereg osób do odpowiedzialności sądowej.

Podstawieni świadkowie z partji komunistycznej dowodzą, że oskarżeni rzekomo byli w stałym kontakcie z Polską i Rumunją i mieli na celu wywołanie powstania przeciw bolszewikom.

Zgon Dawydowa.

MOSKWA, 30.VI (tel. włas.) 26 b. m. zmarł w Moskwie znany artysta dramatyczny **Dawydow**. Zgodnie z wyrażoną wolą zmarłego, **Dawydow** będzie pochowany w Petersburgu w Aleksandro-Newskiej lawrze. Artyści teatru Aleksandryjskiego wystali delegację do Moskwy dla przetransportowania ciała wielkiego artysty.

Statystyka ludności Moskwy.

Według oficjalnych danych sowieckich ludność Moskwy w początkach roku bieżącego wynosiła 1,754,752 czyli od roku 1923 wzrosła o 13 procent.

Liczba zorganizowanych komunistów wynosi około 100 000 osób. (x)

Kłeska żywiołowa w Małopolsce.

Komunikacja kolejowa i samochodowa przerwana.

KRAKÓW, 1.VII. (Pat.) „Ilustrowany Kurjer” codzienny podaje: Połączenie samochodowe między Grybowem a Nowym Sączem jest przerwane. Większość gmin pow. Bocheńskiego jest zalana.

Już wczoraj w godzinach popołudniowych tor kolejowy na linii Podłęże—Kraków i Podłęże—Niepołomice został do tego stopnia podmulony że komunikacja stała się niemożliwą.

Ten sam dziennik w dalszym ciągu donosi, że starosta krakowski i komendant policji państwowej, objeżdżając powiat stwierdzili, że zalanych jest 15 wsi.

Wylew Sanu.

PRZEMYŚL, 1.VII. (Pat.) W nocy z niedzieli na poniedziałek nastąpił wylew Sanu.

Kłeska powodzi objęła cały powiat, wyrządzając znaczne szkody. SANOK, 1.VII. (Pat.) Woda na Sanie podniosła się o 5 mt. 10 cmt. ponad poziom normalny.

Dunajec szerzy spustoszenia.

NOWY-SĄCZ, 1.VII. (Pat.) Dunajec wzbiera w dalszym ciągu, zalewając coraz większe przestrzenie. Zerwany został most pod Krościenkiem na rzece Krośnicy.

Woda zalała elektrownię miejską w Nowym Sączu. Folwark Tłoki znajduje się pod wodą.

Wisła wzbiera—górskie potoki opadają.

KRAKÓW, 1.VI (Pat.) W ciągu nocy woda na Wiśle przybierała po kilka centymetrów na godzinę.

Odnogi górskie zaczynają już opadać. Stan wody pod Krakowem jest ciągle jeszcze groźny.

Wodowskazy na Wiśle poniżej Krakowa wykazują stan wyższy, aniżeli w 1903 roku.

Wyniki ciągnięcia dolarówki.

WARSZAWA, 1.VII. (Pat.) Dzisiejsze ciągnięcie dolarówki. Główna wygrana 40 tysięcy dolarów padła na numer 218.642; 8 tys. — na 545.576 i na 820.679; 3 tys. dolarów na — 595.373 i 909.257; 1.000 dol. na № — 725.616; 736.984; 015.408; 307.823; 728.980; 118.654; 514.895; 791.810; 089.133; 741.472.

Z Białorusi Sowieckiej

Antyżydowskie rozruchy w Mińsku.

W Mińsku doszło do rozruchów antyżydowskich na tle bezrobocia. Chrześcijańscy robotnicy poszukujący pracy są odprawiani stale z kwitkiem z komunistycznych biur pośrednictwa pracy, gdy tymczasem żydzi zajęcie dostawali, zaczęli się skarżyć u odpowiednich czynników sowieckich. Ponieważ to nie odniosło skutku wymienni zebrałi się i urządzili napad na sklepy żydowskie na tak zwanym Dolnym Rynku. Sklepy rozbito i ograbiono, a stawiających opór pobito. Dopiero oddziały G. P. U. przywróciły spokój. Żydzi sklepy swe i kramy przeniesli z Dolnego Rynku w inną okolicę miasta. (x)

Walki powstańców.

W okolicach miejscowości **Smilowice**, w odległości 30 wiorst od Mińska, pułk kawalerji z grupy Budziennego stoczył walkę z oddziałem powstańców białoruskich.

Po zwycięskiej walce oddział ten został rozproszony i ukrył się w lasach, — jednak wojskom Budziennego udało się schwytać dowódców powstańców, braci **Sawiczów**, oraz niejakich **Iwanickiego** i **Doblińskiego**. (x)

Podział ziemi.

Do ispołkomów i sielsowietów na całej Białorusi sowieckiej nadszedł rozkaz, by przygotowano kwatery dla geometrów, którzy mają dokonać podziału ziemi.

Na każdą osobę w rodzinie wydzielają po 1/4 dziesięciny, na jedno gospodarstwo nie mniej jak 6 dziesięcin, choćby nawet rodzina składała się tylko z 2-ch osób. (x)

Język wykładowy w szkołach.

Od początku przyszłego roku szkolnego we wszystkich szkołach początkowych na Białorusi Sowieckiej wprowadzony będzie język wykładowy białoruski.

Odnosi się to i do szkół polskich.

„Czyszczenie więzień”.

W ciągu 3-ch tygodni czerwieca, mińska czerezwiczajka rozstrzelała 48 osób. Byli to wszystkie ludzie, którzy bolszewicy niczego nie mogli udowodnić.

Stracenia dokonano na skutek zarządzonej przez władze sowieckie „czystki tium”, tj. czyszczenia więzień.

Zjazd oficerów rezerwy.

Dnia 27.VI. b. r. odbył się zjazd oficerów rezerwy D.O.K. III, na którym oprócz miejscowych reprezentowane były wszystkie ośrodki terenu okręgu korpusu № III.

Zjazd zaszczyli swą obecnością Dowódca O. K. III. gen. **Berbecki**, oraz Dowódca I-szej Dyw. p. Leg. pułk. **Popowicz**.

Na przewodniczącego przyjdum powołano mjr. rez. adwokata **Szyszkowskiego**, mjr. rez. adwokata **Bądzińskiego** złożył sprawozdanie z działalności byłego zarządu Zw. Of. rezerwy, który nawiasem mówiąc nic nie robił, a istniał tylko na papierze.

Po za porządkiem dziennym zabrał głos gen. **Berbecki**, który w serdecznym i koleżeńskim przemówieniu powitał uczestników zjazdu, oświadczył swą gotowość poparcia wszelkich zamierzeń Związku.

General **Berbecki** w dłuższym przemówieniu zaznaczył że obowiązkiem jego jest prowadzenie prac w kierunku oświatowym wśród żołnierzy i w przysposobieniu rezerw.

D-ca I-szej dyw. p. legionów pułk. **Popowicz** powitał w imieniu Garnizonu m. Wilna. W przemówieniu swem zaznaczył swą sympatię dla uczestników z którymi gołączą wspomnienia walk w obronie granic Rzeczypospolitej. Popierał apel przedmówcy kładąc silny nacisk na przysposobienie rezerw w organizowaniu których oficerowie rezerwy mogą oddać nieocenione usługi, organizując i ćwicząc młodzież po wsiach i miasteczkach.

Przemówienie gen. **Berbeckiego**, i pułk. **Popowicza** uczestnicy zjazdu przyjęli długotrwałymi oklaskami, a na propozycję przyjdum urządzili gen. **Berbeckiemu** owację.

Z powodu obrad Zjazdu na propozycję przyjdum uczestnicy uchwalili wysłać depeszę do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w której zapewniają na każde wezwanie stanąć na Jego rozkazy, do Marszałka Poski **J. Piłsudskiego**, Ministra Spraw Wojskowych gen. **Sikorskiego**, generałów **L. Żeligowskiego**, **J. Hallera** i **Dobór-Muśnickiego** oraz m.in. spraw. wewn. **W. Raczkiewicza**.

Do ks. biskupa **W. Bandurskiego** wysłano specjalną delegację celem wyrażenia Mu hołdu i czci oraz złożenia życzeń imienninowych.

Po przeprowadzonej dyskusji uczestnicy uchwalili zwrócić się do Zarządu Głównego i do władz miarodajnych z następującymi wnioskami:

Pożądanem jest. nawiązanie ściślejszej łączności między armją czynną i armją rezerwową, ułatwiająca oficerom rezerwy pomoc w przeszkoleniu za pośrednictwem odczytów i ćwiczeń próbnych oraz nawiązanie towarzyskiego kontaktu oficerów czynnych i rezerwowych przedewszystkiem podczas uroczystości pułkowych.

Zjazd wypowiada życzenia, aby oficerskie Sady Honorowe, o ile mają do rozpoznania sprawy oficerów rezerwy, winny się składać z kompletów mieszanych; w połowie oficerów czynnych i w połowie oficerów rezerwy delegowanych przez Zarząd Okręgowy Zw. Of. Rezerwy.

Zwrócić się do Ministerstwa Reform Rolnych względnie do Sejmu aby w drodze specjalnej ustawy udostępnić zdemobilizowanym wojskowym za pomocą kredytu długoterminowego nabywania działek ziemi przy parcelacji i zagospodarowania się na nich.

Z muzyki.

Wprost rewelacją dnia było pojawienie się na afiszach nazwiska p. **Michała Józefowicza** w charakterze dyrygenta koncertu symfonicznego. Znany zasługi tego poważnego i poważanego muzyka, jako wybitnego kompozytora, — pioniera rytmu muzycznego w Wilnie i najkompetentniejszego sprawozdawcy i recenzenta, talentu jednak kapelmistrzowskiego nikt się domyśleć nie mógł z tej prostej przyczyny, że p. **Józefowicz** w ostatnich przynajmniej czasach, zapewne z wrodzonej skromności swej, trzymał go w ukryciu i nie wyrażał chęci dyrygowania. Tymczasem okazało się, że temperamentu, rozmachu i artystycznej wnikliwości w odtwarzaniu utworów pozazdrościć by mu mógł niejeden z polskich młodych dyrygentów! **Chopiniana** w układzie orkiestrowym **Glazunowa**, sceny baletowe z „**Hrabiny**”, a zwłaszcza **Suita „Z moich szkiców”**, utwór p. **Józefowicza**, w intarpretacji dyrygenta i kompozytora wyszły precyzyjnie, z pewną finezją i ruchliwością, a tak sympatycznie, powiedziałbym z młodzieńczą gracją wykonane, że oklaskom nie było końca, a zesłużonemu i szanowanemu powszechnie nestorowi muzyków wileńskich, wręczono od publiczności wianuszek świeżych róż.

Niechże mu będą pamiętką za kochny trud i zachętą do dalszych występów!

Przy tej sposobności dobrze będzie przypomnieć, że w cichym zaścianku naszego w Wilnie bytowania, ukrywają się kwiaty twórczości rodzimej, że nie zużytkowane żyją talenty kompozytorskie i kapelmistrzowskie i że na tem cierpi zbiorowa inicjatywa i mimo wysiłków jednostek, na zewnątrz ruch muzyczny kuleje, lub porusza się anemicznie. Każdy artysta przeważnie wytworzył sobie swój świat i swoje szcuple otoczenie go słucha, gdy ogół nie spostrzegając daru bożego — dalej przechodzi obojętnie.

Ruch wydawniczy żaden, organizacji ani śladu, a więc bez ogniska, samopas marnują się, lub odgraniczają od świata muzyki, z musu zarabiając na suchy chleb lekcjami lub w innych zawodach, nic z muzyką nie mających wspólnego. Uczelnie muzyczne, zwłaszcza najpoważniejsza, **konserwatorjum**, ośniewające tak pięknym wynikiem pracy nauczycielskiej i uczniowskiej, bez znaczących, nieregularnie i w ograniczonych dawkach udzielanych subsydjów rządowych (zawsze mniej, niż na to przeznaczono z funduszy państwowych i zawsze za późno), ledwo dyszy i powiżać końca z końcem nie jest w stanie. Gmina nasza (wstyd do tego

się przyznać) — nawet o odpowiedni budynek dla pierwszej swojej uczelni muzycznej dotąd nie postarała się i ani ją to boli, że dzieci mięścis się muszą kątem po innych szkołach i tak w nieodpowiednich warunkach kształcić słuch, głosy — bez instrumentów, biblioteki i najniezbędniejszych środków do nauki — gdy tak pożyteczną instytucję zostawia się na pastwę losu, a pracowników jej zmusza do poświęceń ponad siły i do głodówki... Nawet gmina toruńska już dawno dla swego konserwatorjum muzycznego wyszukała wspaniałą w śródmieściu lokal. Toruń, — ale nie Wilno!

I jak tu przemawiać w rekawiczkach do waszych sumień przezacni patroni kultury tej stolicy krasowej, tego oczka w głowie Polski, tego — ciężką walką zdobytego skarbu, tych okopów polskości na wschodzie! Obojętny jest wam los opery, teatru śpiewnego na Kresach ojczyzny; dla czego przynajmniej w stronę uczelni muzycznych nie wrócić się wasze serca? Dlaczego taka pustka w sercu w stosunku do własnych dzieci i brak odpowiedzialności wobec przyszłości narodu?!

Ani rząd, ani gmina... ani żadna inna rzecz...

Gdyby nie bunt duszy i zdolność protestu, wrodzona indywidualnością żywym i odpornym na stany

apatji i zniechęcenia, każdy artysta planowałby na to martwe kolisko, wyrzekłby się walki o lepsze jutro w swoim domu. Niezmordowanie jednak strzegą okopów tacy dzieln, a skromni pracownicy — artyści i twórcy, jak **Józefowicz**, zapomniana a tak utalentowana kompozytorka prof. **Ranuszewiczowa**, bliżej nie znany kompozytor zdolny i ciekawy prof. **Bogumił Reszke**, dyr. **Wyleżyński**, dr. **Szeligowski**, kompozytor prof. **Gałkowski**, dyr. **Rubinstein** i inni, nie tylko teoretycy, ale i kapelmistrze — i grono pedagogów i pierwszorzędnych artystów wykonawców konserwatorjum i innych szkół muzycznych i tyluż dyrygentów orkiestr wojskowych i nauczycieli muzyki szkół publicznych, że wymienię tylko **Żywini-Białobrzęskiego**, **Stubiedę**, **Gawrońską** i t. d.

I wszyscy pracują niezorganizowani bo bezsilni wobec smutnej rzeczywistości, każdy ma swój sposób — z żalem patrząc na miasto, które wyniki pracy ich i usiłowań przyjmuje obojętnie i bez głębszego zainteresowania. Tu brak gotówki nie wytłumaczy obojętności cenzorów i przez ogół wybranych i do czujności i inicjatywy przeznaczonych stróżów i szafarzy dobra powszechnego. Pod względem rozwoju kultury muzycznej musimy tedy stać poza innymi miastami Polski, choć sił i talentów

nam nie brak, nie brak poświęcenia jednostek, ale brak poświęcenia i zdolności wyszukania środków gdzieś indziej... w gminie... i jeszcze dalej...

Taki stan nie przysporzy Ojczyźnie sławy, a obywatelom zadowolenia. Rozpoczynamy wakacje, ale artyści nie gnuszą się i ci, co pozostali na miejscu, w sezonie ogórkowym, wytrwale ciągną taczki żywota do końca. Operetka wystawiła efektownie „**Noc Bachusową**” Graenichstaedtowa, a oklaski zbierają, jak zwykłe p. **Kaweca** z rez. **Krugłowski** na czele i cały zespół nie mogą pominać milczeniem przepysznego dyskretnego w komizmie **Brusikiewicza** w roli **Metellusa** (nie noszą kłownów operetkowych i doskonałego **Piwińskiego**); w niedzielę znowu ujrzymy w ogrodzie Bernardyńskim na wolnym powietrzu **III Akt „Fausta”** w wykonaniu scenicznym z **Wandą Hendrich** w partji **Malgorzaty**. Ciekawe to będzie widowisko i pożyteczne, bo na cele kulturalno-oświatowe Związku oficerów rezerwy, tylko, oby niebiaś, łaskawsze, niż dotąd, okazały względy, i tych, co na „wolnym powietrzu” śpiewać i grać muszą, (co będzie w zimie?), tych wileńskich „hofsängerów” i muzyków zwolnionych na czas dłuższy od ulęwnych upustów, istnej zmory letniego, ogrodowego sezonu!

MIGAWKI.

„Rozszerzyli”.

Mimo że mamy przeważnie słońce i od żaru słonecznego krew do głowy nie uderza — naszyci Ojcowie magistrackich nie opuszczają natchnienie twórcze i „genjalne” pomysły syją się jak z rękawia. Realizacją tych pomysłów ma przypuszczalnie następujący przebieg:

Radca Fafulkiewicz:

„Uważam że (zabija) muchę na łysinie tego... co to chciałem powiedzieć?... że tego, panie dziu, trzeba rozszerzyć ulicę jakże tam ją — Bonifraterską czy, co?!”

Sekretarz Szyjogłocki: „Tak jest panie radco, ale... ośmielię się, to jest chciałbym zaznaczyć, że podobno i tak jest ona dość szeroka, a ruch tam uważa pan radca niewielki; toć zabytkowe śródmieście, odznacza się wogóle wązkiemi uliczkami i postanowiono je zachować jak osobliwość, węc... może... tego... nie warto...”

Radca F.: „Hm... ym... tak i ja mówię rozszerzyć i już!”

Sekretarz Sz.: „Słucham uniżenie pana dyrektora!”

Po paru dniach zdumieni przechodnie oglądali rozwalanie plotu z desek, burzenie słupów murowanych i t. p. na Bonifraterskiej. Po kilku zaś dniach można było podziwiać takie oto rezultaty „owocnej” pracy: w tej części plotu będącej przed przystankiem, przylegającej do kościółka wywalono deski do połowy, tak że obecnie wygląda on mocno niewyraznie i „tak już musi i będzie”, jak to powiada nam flegmacyjnie, pracujący tam murarz, chłapiąc wapnem po wierzchu murowanego słupka; dalej widzimy nowy plot, cefniący jakieś parę metrów od linii starego, ale — o zgrozo! — nowy chodnik betonowy ułożono jeszcze przy starym płocie, węc obecnie między chodnikiem, a nowym plotem jest „pas neutralny”, a na nim „rosnom se”: krzewy agrestu, dwie wianle i jedna okazała gruszka. Lecz i z tym nowym plotem „marne widoki”, bo go rozsądza w jednym miejscu murowana oficyna, sięgająca chodnika, a dalej wogóle jest status quo i plot stary nie zburzony! Na razie zamierzano kamieniczkę zburzyć (to wówczas gdy brak mieszkań w mieście!) a drzewa wyciąć, lecz już dano pokój oficynie, węc może i drzewa unikną zgładzi!

Ostatecznie więc ulicy nie rozszerzono (jak było zapowiadane), lecz wzamian potrąfiono dokonanie większego cudu, bo oto wykrzywiono ulicę dotychczas prostą! Ojcowie źle się bawiceli. Sprzątnijcie więc gruzy od zburzonych słupków, zróbcie chodnik naokoło placu i dajcie wreszcie pokój tej Bogu ducha winnej uliczce, bo jej mieszkańcy już się za głowy biorą od wazych dobrodziejstw, a zwrócić lepiej wasze oczy na stronę ulicy Zakretowej gdzie przed gmachem U. S. B. dotychczas niema ani chodników ani brukowanej ulicy!!! Toć to wstydy!!! (c)

Pożądanem jest uwzględnienia pierwszeństwa oficerów rezerwy przy przyjmowaniu urzędników na posady państwowe.

Zaliczenie oficerom rezerwy czasu służby wojskowej i niewoli na poczet emerytury i wysługi lat do uposażenia w służbie państwowej i samorządowej.

Rozpocząć starania w Min. Oświaty, aby ulgi szkolne ustanowione dla dzieci urzędników państwowych, były rozszerzone na oficerów rezerwy.

Poczem wybrano Zarząd i prezesa, którym został mjr. rez. mec. Falkowski.

Natem obrady zakończono.

Nie odrzeczy jest wspomnieć o pewnych ujemnych faktach w organizacji i prowadzeniu Zjazdu: wielu z oficerów rezerwy zamieszkałych w Wilnie otrzymało imiennie adresowane zaproszenia na godz. 10³⁰ rano, gdy Zjazd rozpoczął się o godz. 10 ej, następnie Komisja Organizacyjna i Prezydium nie zawiesiło na ścianach zmienionej przez siebie listy kandydatów do Zarządu, wisiała natomiast stara lista i prócz tego Komisja Organizacyjna nie przygotowała zupełnie referatów na Zjazd, dlatego obrady licznego Zjazdu były chaotyczne i nie przyniosły większych korzyści. X.

Zgon zasłużonego obywatela.

Dnia 24 czerwca 1925 r. zmarł w Wilnie przy ul. Antokolskiej 43 s. p. Ludwik Stankiewicz, właściciel zakładu krawieckiego. Zmarły urodził się w Janowie z Kowieńskiej w 1878, większą część życia spędził w Petersburgu Brał czynny udział w życiu społecznym jako członek „Ogniska”. Po przewrocie przybył do Wilna, gdzie znów oddał się zajęciom zawodowym. Przy usilnej pracy doczekał się względnego dobrobytu. W czasie zalewu bolszewickiego 1920 ukrywał u siebie kilku nastu żołnierzy polskich, nie bacząc na bezpieczeństwo. Pozatem, świet-

nie orętując się w psyche rosyjskiej, umiał wpłynąć na stacjonujących u siebie komisarzy bolszewickich i uzyskać w kilku wypadkach uwolnienie skazanych na śmierć. Gdy w czasie rozmów z komisarzami dowiedział się o groźącym komuś aresztowaniu — ostrzegł go w porę.

Już w Petersburgu gromadził koło siebie grono polskiej młodzieży akademickiej, podejmując ją często u siebie, udzielając pomocy materialnej, a nawet całkowicie wyposażając dla prowadzenia studiów. To samo czynił w Wilnie. Sam zapalony miłośnik nauk astronomicznych z wielkiem zainteresowaniem wystuchiwał relacji młodzieży o najnowszych zdobyczach nauki. Nie mając wyższego wykształcenia zadawał sobie dostępniejszą literaturą naukową. (Umysł bystry i praktyczny udzielił niejednej trafnej wskazówki życiowej swym młodym przyjaciolom.

W zmarłym tracimy jednostkę o wysokim poczuciu obywatelskim. Działal cicho i bezinteresownie w miarę możliwości. Aby podolać bieżącym wydatkom wysilał się nad miarę, nie używając prawie spoczynku. To spowodowało jego szybki zgon w wieku lat 47 — więc w sile męskości. W dzisiejszych czasach wzmożonego egoizmu postać cichego opiekuna młodzieży i dobrego obywatela godną jest chwwały i naśladowania. Cześć jego pamięci.

Z Chin.

Wojska z Mukden w Szanghaju.

MOSKWA. 29.VI (tel. wł.). Mukdenskie wojsko w Szanghaju dokłada wszelkich starań do utrzymania porządku.

Na wszystkich rogach ulic ustawiono kulomioty i zdwojono patrole. Strajk jednak trwa, do strajkujących przyłączyli się marynarze.

Angielskie i Japońskie statki nie zawiązają do portu Szanghajskiego.

W Szanghaju aresztowują sowieckich agitatorów.

RYGA. 30.VI. (tel. wias.). W Szanghaju na statku został aresztowany sowiecki obywatel Tosser z żoną, podejrzany o bolszewicką agitację. U aresztowanych znaleziono komunistyczną bibliotekę. Tosser z żoną stanął przed sądem mieszanym w Szanghaju.

Mocarstwa zachodnie — a Sowiety w Chinach.

PARYŻ. 1.VII. (Pat). „Gaulois” podkreśla w sprawie wypadków w Chinach, że mocarstwa zachodnie są ofiarami braku silniejszego ich związku wobec Sowietów.

KRONIKA.

Dziś—Nawiedzenie N.M.P.
Jutro—Leona P. W. Anatola
Czwartek 2
Lipca

Wschód słońca — g. 3 m. 19
Zachód „ — g. 7 m. 59
Nocne dyżury aptek.
W tym tygodniu dyżurują:
Augustowska—Stefańska róg Kijowskiej
Frumkina — Niemiecka 25.
Rostkowskiego — Kalwaryjska 4.
Wysockiego — Wielka 3.

KOŚCIELNA.

— **Nabożeństwo ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus.** W sobotę dnia 4 bm. odprawi się uroczyste nabożeństwo w Kościele Księżki Bonifraterów z okazji kanonizacji Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus i z powodu umieszczenia obrazu tej nowej świętej w jednym z Ołtarzy tegoż kościoła. Uroczystość ta zbiega się z wielkimi uroczystościami jakie się odbędą w tym samym czasie w Lisieux, miejscu pobytu Świętej, gdzie dokonała swojego świętobliwego żywota i gdzie również spoczywa ją jej relikwie. Będzie to pierwszy obraz tej świętej na ziemi Wileńskiej oddany do czci publicznej.

Uroczystą sumę o godzinie 10-jej rano odprawi Jego Excellencja Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup Matulewicz, Kazanie wygłosi Jego Excellencja Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup Bandurski.

Nieszpory uroczyste o godzinie 6-jej wieczorem celebrowane przez Jego Excellencję Księdza Biskupa Bandurskiego, po których nastąpi uroczysta procesja, zakończająca uroczystości dnia tego.

W niedzielę zaś o godz. 8 rano Najprz. Ks. Biskup Bandurski odprawi Mszę św. przy ołtarzu Świętej Teresy.

URZĘDOWA.

— **Sprawy paszportowe.** Uwzględniając trudności z udowodnieniem przynależności do Państwa Polskiego osób, które według wszelkiego prawdopodobieństwa są obywatelami polskimi, Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie, mocą którego terminowe dowody osobiste wydawane być mogą na przeciąg lat 2-eh.

W razie jednak nie możliwości stwierdzenia przynależności państwowej bez winy posiadacza tymczasowego dowodu osobistego wzoru № 2, wspomniany termin może być przedłużony przez władzę administracyjną i instancji na dalszy okres 1 roku z tem, że o dalszym przesunięciu terminu decyduje władza II instancji. Zarządzenie powyższe ma również zastosowanie do dowodów wzoru № 2 wydanych przed niniejszym rozporządzeniem, tak, że termin 6 cio lub 3-eh miesięczny przedłuża się automatycznie na 2 względnie na 1 rok, przyczem termin liczy się od chwili wystawienia dowodu wzoru № 2. (x).

— **Inspekcja pogranicza.** Zastępca starosty powiatu Wileńsko-Trockiego p. Łukasiewicz wyjeżdża w tych dniach na pogranicze, celem dokonania inspekcji policji granicznej. (x).

MIEJSKA.

— **Zatwierdzenie budżetu na rok 1925.** Jak donosiliśmy 27. VI. Delegatura Rządu zatwierdziła bud-

żet m. Wilna za rok 1925 i zwracając się jednocześnie do magistratu z prośbą o przystąpienie do pracy w celu opracowania budżetu na rok 1926. Wobec czego prezydent m. Wilna p. Bańkowski wystosował do wszystkich sekcji i wydziałów magistratu miasta Wilna następujący okólnik.

Polecam natychmiast przystąpić do sporządzenia preliminarza budżetowego na rok 1926.

W miarę sporządzenia preliminarzów wydziałowych należy je natychmiast składać Głównemu Buchalterowi.

Prace nad przygotowaniem preliminarza powinny być prowadzone w ten sposób, aby do dnia 31 sierpnia r. cały preliminarz budżetowy na rok 1926 był gotów.

Pp. Szefów Sekcji proszę o dopilnowanie wykonania niniejszego (!)

— **Posiedzenie Komisji Technicznej.** Dzisiaj o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie Komisji Technicznej. Na porządku dziennym: 1) Propozycje firmy „Plato” w sprawie rozbudowy elektrowni miejskiej; 2) Wybór kiosków do urządzeń elektrycznych; 3) Sprawa umocnienia bruku w Wilji; 4) Sprawa próbnego bruku na ulicy Wileńskiej lub innej; 5) Sprawa chodników na Zwierzyńcu; 6) Sprawa ruchu autobusowego. (!)

— **Posiedzenie Urzędu Rozjemczego.** Dzisiaj oig. 7 w. odbędzie się posiedzenie Urzędu Rozjemczego do spraw najmu. Na porządku dziennym 21 sprawa z czego: 14 spraw o ustaleniu podstawowego komornego i 7 spraw o eksmisji. (!)

— **Wodociąg miejski.** Ciągłe zwiększające się zapotrzebowanie wodociągów wśród mieszkańców naszego miasta notowane jest z roku na rok, czego dowodem są następujące dane statystyczne za rok ubiegły:

W ciągu roku 1924 Magistrat miasta Wilna powiększył sieć wodociągową o 952,25 metrów, stąd długość całej sieci na dzień 1 stycznia 1925 wynosiła 44.160,10 metrów.

Na sieci tej umieszczono ogółem 147 kranów pożarowych, 173 szluzy, 5 waturów i 9 odwodni.

W związku ze wzrostem sieci wodociągowej, zwiększyła się w bardzo znacznej mierze praca stacji pomp, której wydajność wody za rok 1924 wynosiła 77.873.700 wader.

Prócz tego Magistrat miasta Wl na ustawił w roku ubiegłym 52 wodomierze dla nowych połączeń.

W ten sposób sieć wodociągowa posiada obecnie 620 wodomierze, z czego 461 — miejskich i 159 prywatnych.

— **Preliminarz wodociągów miejskich.** W roku ubiegłym wodociąg miejski przynosił dochodu brutto 294.211,01 zł., przy wydatkach (po odciążeniu różnicy na kursie) 140.205,78 zł. tj. dały czystego zysku 154.005 zł. 23 grosze.

Na rok zaś bieżący preliminarz przewiduje na koszty eksploatacji wodociągów sumę 424.378 zł., przyczem jest nadzieja, iż budżet wodociągów zamknie się i teraz z nadwyżką. (x)

— **Nienormalne stosunki.** Ze sfer nauczycielskich komunikują nam co następuje:
W sobotę 27 czerwca o g. 8 wieczór, w ogrodzie po-Bernardyńskim, dorosły osobnik w czapce uczniowskiej, ze znaczkiem gimnazjum pań-

stwowego, bezczelnie napastował małodzieńską uczennicę Szkoły Handlowej, czyniąc publicznie ruchy obrażające godność kobiecą. Zatrzymany i odprowadzony do 3 komisariatu podczas sporządzania protokołu policyjnego wylegitymował się jako Henryk Falkowski lat 20 bez określonego zajęcia zamieszkały przy ul. Antokolskiej 37—8.

Może władze chociaż raz nareszcie ustanowią karę za nieprawne noszenie uniformy uczniowskiego i tem samem obronią szkołę od niesłusznym docinków zdeзорjentowanej publiczności.

— **Opieszali śpieszcie się!** Zarząd obwodowego biura funduszu bezrobocia ma zamiar w najbliższym czasie zwrócić się do władz administracyjnych o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej tych firm, które dotychczas nie opłaciły na rzecz funduszu przewidzianych ustawą składek. (x).

— **Bazar wyrobów ludowych.** Dnia 30 czerwca odbyło się organizacyjne posiedzenie spółdzielni do zbytu wyrobów przemysłu ludowego i domowego. W posiedzeniu brało udział 17 osób. Przewodniczył p. Wl. Lichtarowicz, sekretarował p. S. Mydlarz. Wybrano Komisję Organizacyjną, w skład której weszli p.p. Lichtarowicz, Z. Nagrodzki, Packiewicz, Ptaszycza i Niementowiczówna, polecając jej zwołanie zebrania organizacyjnego spółdzielni, przedewszystkiem wytwórców i przeprowadzenie legalizacji statutu spółdzielni. Spółdzielnia powstaje z inicjatywy Tow. Popierania przemysłu ludowego i można mieć nadzieję, że zgrupuje wszystkich wytwórców przemysłu ludowego i domowego nie tylko w mieście ale i na wsi.

— **Nadzór nad autobusami.** W związku ze zwiększonym w mieście ruchem samochodów, Komisarz Rządu na miasto Wilno polecił władzom policyjnym rozciągnąć baczną nadzór nad autobusami, taksometrami i t. p., zwłaszcza w celu przestrzegania przez te samochody przepisów szybkości jazdy oraz przepisów o ilości pasażerów. (x).

— **W sprawie fałszowania cukru.** Wobec tego, iż zostało niejednokrotnie stwierdzone, że do słodzenia produktów spożywczych, zwłaszcza zaś napojów, używane są sztuczne substancje słodkie jak sacharyna, duczyna itp., oraz domieszki takie dają produkt bezwartościowy, stosunkowo drogo opłacany (i to przez ludność uboższą), odnośne władze postanowiły, w myśl otrzymanych zleceń, ściśle przestrzegać nie do puszczenia domieszek tych substancji do produktów spożywczych, zaś winnych pociągać do odpowiedzialności.

— **Przepisy do plombowania kiełbas.** Posiedzenie komisji, które się miało odbyć dziś w Magistracie, celem opracowania dodatkowych przepisów o plombowaniu kiełbas, urządzeniu masarni, jatek itp., zostało odłożono na piątek 3 bm. (x)

SPRAWY SZKOLNE.

— **Z posiedzenia lekarzy szkół powszechnych m. Wilna.** W dniu 30 b. m. odbyło się posiedzenie lekarzy szkół powszechnych m. Wilna na którym zostały poskądane sprawozdania roczne z poszczególnych rejonów oraz spisy dzieci którym szczepiono ospę. Na podstawie złożonych sprawozdań w ciągu bieżącego miesiąca ułoży się ogólne sprawozdanie ze stanu zdrowotnego wszystkich szkół powszechnych m. Wilna, która następnie będą przesłane władzom i ogłoszone. Lekarze rejonowi informują, że rodzice proszą ich o wysłanie większej ilości dzieci na kolonie i półkolonie letnie. Jednakże niestety w tym roku szkolnym wszystkich życzeń rodziców nie można było uwzględnić. (!)

— **Dzieci w wieku ponad 14 lat, nie będą w szkołach.** W związku z wyeliminowaniem dzieci ze szkół powszechnych ponad lat 14 inspektorat szkolny zarządził aby kierownicy szkół powszechnych przesłali do dnia 2 lipca r. do Inspektoratu Szkolnego wykazy uczniów każdego oddziału osobno z podaniem roku urodzenia każdego ucznia, ewentualnie uczennicy.

W wykazach tych należy podawać oddziały te, które będą zorganizowane już od początku roku szkolnego 1925 — 1926 za wyjątkiem I-go, do którego mogą być przyjmowane tylko dzieci urodzone w r. 1918. (x)

— **Dom dla szkół na Zwierzyńcu.** Jak się dowiadujemy Magistrat miasta Wilna pabyl dom drewniany na Zwierzyńcu przy ul. Inflanckiej № 9, gdzie ma zamiar ulokować jedną ze szkół powszechnych. Remont nabytego domu będzie przeprowadzony na wzór ustalony dla tego rodzaju zakładów. (x)

SPRAWY PODATKOWE.

— **Jakie podatki płacić będziemy w lipcu.** W lipcu r. b. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednio:

Podatek od nieruchomości miejskich i niektórych budynków większych za pierwszy kwartał 1925 roku winien być zapłacony do dnia 31-go lipca.

Podatek przemysłowy od obrotu za pierwsze półrocze roku 1925, według własnych obliczeń od przedsiębiorstw sprawozdawczych, posiadających świadectwa handlowa 3 ej i 4 ej kategorii i świadectwa przemysłowe 6 ej, 7-ej, i 8-aj kategorii, oraz od zajęć przemysłowych, samodzielnych i wolnych zajęć zawodowych — do 1 sierpnia.

Miesięczne spłaty podatku przemysłowego od obrotu z poprzedniego miesiąca — do 15 lipca.

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur itp. — w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatni są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w lipcu roku bieżącego. (x)

— **Podatek dochodowy a spółdzielnie.** Ministerstwo Skarbu licząc się z okolicznością, iż spółdzielnie operują przeważnie minimalnym kapitałem zakładowym, powstałym z udziałów i że stosowne do nich w całej rozciągłości niektórych postanowień ustawy o podatku dochodowym mogłoby ujemnie wpływać na rozwój ruchu spółdzielczego zarządziło: w spółdzielniach, odpowiadających warunkom, zawartym w artykułach 6 ustawy z dnia 10 marca r. b. nie podlegają bez względu na wysokość kapitału zakładowego (udziałowego) doliczeniu do podatku dochodowego kwoty pensyj i wynagrodzeń, które nie przekraczają sumarycznie 6.000 złotych. Nie dotyczy to jednak spółdzielni z kapitałem zakładowym ponad 40.000 złotych. Przy tego rodzaju spółdzielniach wysokość pensyj i wynagrodzeń, podlegających wyłączeniu, z podstaw opodatkowania określona być musi ściśle wedle normy podanej w art. 7 cytowanej ustawy. (x)

— **Opłacanie podatku od lokali zajmowanych przez dozorców domowych.** Do inspektoratu pracy zwróciły się związki zawodowe dozorców domowych z prośbą o interwencję w sprawie opłacania podatku od lokali zajmowanych przez dozorców z tytułu służbowego, ponieważ Magistrat Wilna wezwania do opłacania podatku wystosowuje na imię dozorczy, wówczas gdy opłaty powyższe winni ponosić właściciele domów.

Na skutek powyższego inspektorat pracy zakomunikował Magistratowi, że sprawa opłacania podatków od lokali zajmowanych przez dozorców z tytułu służbowego, jest uregulowana art. 6 obowiązującego postanowienia nadzwyczajnej komisji rozjemczej z dnia 14 sierpnia 1924 roku, które wyraźnie podkreśla, że właściciele opłacają wszelkie podatki od lokali, zajmowanych przez dozorców. Postanowienie powyższe usankcjonowało tylko istotny stan prawny, gdyż rzeczywistym gospodarzem mieszkanią dozorczy jest właściciel domu, udzielający mieszkanie dozorczy tylko na czas jego służby.

Wobec powyższego inspektorat pracy prosił Magistrat o wydanie zarządzenia by przy wystosowaniu wezwań do opłacania podatku od lokali zajmowanych przez dozorców, kierować takowe na imię właścicieli domów. (x)

SPRAWY SAMORZĄDOWE.

— **Dochód ambulatorjum weterynaryjnego.** Jak się dowiadujemy ambulatorjum lekarsko-weterynaryjne, które ze względu na deficyt, miało być swego czasu w Wilnie przez rząd zlikwidowane, po przekazaniu tego ambulatorjum sejmikom, przyniosło ono 1300 złotych czystego zysku, mimo, iż lekarz, kierujący ambulatorjum jest w częstych rozjazdach, dokonywując w powiecie szczepień bezpłatnych, względnie za zwrotem kosztów szczepionki, dzięki czemu ma podwójną pracę.

Jak nam komunikują na przyszły rok Sejmik zamierza uruchomić jeszcze jedno ambulatorjum lekarsko-weterynaryjne z siedzibą w jednej z gmin powiatu Wileńskiego Trockiego. (x)

WÓJSKOWA.

Meldowanie się rezerwistów. W myśl ustawy o obowiązku powszechnej służby wojskowej wszyscy rezerwiści winni meldować swój przyjazd i wyjazd w odnośnych gminach względnie biurach meldunkowych. Ustawa powyższa za niewypelnienie wspomnianych przepisów przewiduje bardzo surowe kary. W związku z tem odośne władze miejscowe rozesłały odośny okólnik do wszystkich starostw, w celu zastosowania i zorganizowania akcji meldunkowych w gminach i samorządach miejskich. (x).

ŻYCIE URZĘDNICZE.

Wypowiadanie służby urzędnikom kontraktowym. Ministerstwo spraw wewnętrznych powiadomiło urząd Delegata Rządu, że na podstawie okólnika prezydium Rady Ministrów, trzymiesięczny termin wypowiadania stanowiska służbowego należy stosować i do urzędników kontraktowych. (x).

Prośba urzędników skarbowych. Jak się dowiadujemy urzędnicy skarbowi Wilna zwrócili się do zarządu Stowarzyszenia urzędników skarbowych w Warszawie z prośbą o interwencję w władz centralnych w sprawie przywrócenia normalnego urzędowania.

Chodzi o to, że urzędnicy skarbowi naszego miasta przeciążeni są stale robotą i zmuszeni do pracy wieczorami, a nawet nocami.

Otrzymują oni wprawdzie tak zwane remuneratione, jednakże te rzadko wypłacane niewielkie dodatki nie mogą być ekwiwalentem za stałą pracę poza biurami.

Urzędnicy skarbowi wyrażają gotowość zrzeczenia się tych remunerationi, żeby tylko nie wymagano od nich pracy dłuższej niż od urzędników innych urzędów. (x).

ŻYCIE ROBOTNICZE.

Stan bezrobocia. Bezrobocie w okresie ubiegłego miesiąca zmniejszyło się dość znacznie.

W dniu 1 czerwca ilość bezrobotnych wynosiła 1873 osoby, a 30 czerwca jest ich już 1431. W tem 1094 mężczyźni i 337 kobiet.

Niewykwalifikowani robotnicy najbardziej odczuwają brak pracy, jest ich 444, umysłowo pracujących 166. Najwięcej bezrobotnych kobiet — to służba domowa. Przypomnieć należy, że 3 bm. rozpoczyna się rekrutacja robotników pragnących wyjechać do Francji.

Umysłowo pracującym bezrobotnym zasiłki wydawane nie będą, jedynie teraz, po raz ostatni, zarząd funduszu bezrobocia ubiega się u władz centralnych o wyasygnowanie na ten cel 2500 złotych. (l)

SPRAWY AKADEMICKIE.

Wycieczka Słuchaczy Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wileńskiego w Warszawie. W dniu 2 lipca r. b. o godz. 18 min. 8 przybyła do Wilna wycieczka Koła Ogrodników S. G. W. w składzie około 30 osób, w tem 20 pań oraz 2 profesorów. Wycieczka zabawi w Wilnie 3 dni. Program wycieczki przewiduje dnia 3 lipca od godz. 9 do 13 zwia-

danie miasta, o godz. 15 zwiedzenie ogrodu roślin lekáarskich oraz ogrodu botanicznego w Zakrecie, o godz. 18 — zakładów botanicznych Uniwersytetu. Dnia 4 lipca r. b. wyjazd na cały dzień do Bieniakoń. W dniu 5 lipca o godz. 8 wycieczka do Werek parostatkami i zwiedzenie stacji doświadczalnej nad Zielonemi Jeziorami. Dnia 6 lipca rano odjazd do Nowogródka.

Wileński Komitet Akademicki zwraca się do miejscowej młodzieży akademickiej z apelem o jaknajlichnieszy udział w przyjęciu sympatycznych gości.

Szczegółowy program wycieczki jest do obejrzenia w lokalu Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24) oraz w Miesie Akadem. (Bakszta 11).

U BIAŁORUSINÓW.

Biuletyn Klubu Białoruskiego. W środę dnia 1 lipca r. b. ukazał się biuletyn białoruskiego klubu pelskiego zawierający interpacje klubu oraz mowę posła Roguli. (x)

Teatr białoruski. Tymczasowa Rada Białoruska zorganizuje teatr białoruski, na czele którego stoi znany dramaturg p. Franciszek Olechnowicz.

W krótkim czasie teatr zostanie ostatecznie zorganizowany i wyjeżdża na tournée po ziemi Wileńskiej i Nowogródzkiej. (x).

Chór białoruski. Tymczasowa Rada Białoruska przystąpiła do organizowania chóru białoruskiego. Kierownictwo chóru powierzono p. Pleszko, który prowadzi lekcje w lokalu Rady w środy i piątki od godz. 6 ej poł.

Zapisy do chóru nadal się przyjmuje. (x).

Koncert białoruski. W związku z otwarciem kursów białoruskich, w dniach najbliższych odbędzie się koncert nowoorganizowanego przez Radę Białoruską chóru oraz przedstawienie trupy p. Franciszka Olechnowicza. (x).

Z LEŚNICTWA.

Zjazd referentów leśnych. Dzisiaj o godz. 11 odbędzie w Delegaturze zjazd referentów leśnych, na którym mają być poruszone sprawy odbudowy i daniny leśnej. (x)

Z KOLEI.

O usunięciu żebraniny na kolejach. Dyrekcja Kolei Państwowych otrzymuje szereg zażaleń pasażerów na swobodne uprawianie przez handlarzy wędrownych i żebraków swego procederu, którzy krążą po wagonach w celach zarobkowych, grają na skrzypkach, harmonjach, mandolinach.

W związku z powyższem Dyrekcja PKP. mając na względzie tak zapewnienie podróżnym spokoju, jak i zabezpieczenie ich od kradzieży przez podejrzanych włóczęgów wydała do wszystkich podległych sobie organów kolejowych okólnik kategorycznie wzbraniający chodzenie po peronach żebrakom, wszelkiego rodzaju handlarza papierosów, piwa, mleka, lemonjady itp.

W myśl tegoż okólnika obsługa podróżnych w pociągach przez personel restauracji i bufetów kolejowych może odbywać się jedynie

przy pociągach na samym peronie, bez prawa wstępu do wagonu, przy czem personel ten powinien być schludnie ubrany i winien posiadać czapki z napisem „Restauracja Kolejowa”.

Drużyny kolejowe tolerujące uprawnie w wagonach handel, że bractwa i wszelkiego rodzaju włóczenia się po wagonach w celach zarobkowych, winny być pozbawione prawa prowadzenia pociągów osobowych. (v)

Ulgi kolejowe dla przejazdu do uzdrowisk. Dla osób, u dających się do uzdrowisk krajowych w celach leczniczych, lub odpoczynkowych, ministerjum kolei przyznało na okres czasu od 15 czerwca do 1 października r. b. ulgę przejazdową w wysokości 33 proc. zniżki od cen normalnych.

Ulgą powyższą będzie stosowana w ten sposób, że przejazd pierwotny do uzdrowiska odbywać się będzie za opłatą normalną, przejazd zaś powrotny, o ile odległość od uzdrowiska do stacji powrotnej wynosi co najmniej 100 km. za połowę opłaty biletu klasy niższej niż ta, w której odbywać się będzie podróż powrotna (t. j. za połowę ceny biletu III kl. przy przejeździe w kl. II i t. d.), na podstawie zaświadczeń wydawanych przez komisje uzdrowiskowe lub zarządy gminne, względnie zarządy uzdrowisk, stwierdzających, że dane osoby przebywały w uzdrowisku bez przerwy w ciągu najmniej 15 dni. (x)

Odbudowa dworców granicznych. Odbudowa dworców granicznych w wileńskiej dystrykcji PKP. dobiega już końca.

Odbudowane zostaną dworce graniczne w Turmontach, Siolpcach, i Grajewie.

Z POCZTY.

Termin podjęcia przesyłek. Ministerstwo Handlu i Przemysłu zarządziło terminy podjęć przesyłek pocztowych awizowanych, lub takich, których podjęcie zastrzegł sobie odbiorca w obrocie wewnętrznym i zagranicznym.

Terminy są następujące: dla zwykłych i poleconych przesyłek pocztowych bez pobrania w miejscowym okręgu doręczeń — 14 dni, w zamiejscowym — 30 dni, dla posyłek na poste restante — 14 dni.

Dla posyłek pocztowych, w miejscowym okręgu doręczeń — 7 dni, w zamiejscowym — 14 dni, poste restante — 14 dni.

Listy wartościowe bez i za pobraniem w okręgu miejscowym doręczeń — 7 dni, w zamiejscowym — 14 dni i poste restante — 7 dni.

Dla przekazów pocztowych i telegraficznych, oraz przekazów wpłaty i czekowych P. K. O. w miejscowym okręgu doręczeń — 7 dni, w zamiejscowym — 14 dni i poste restante — 14 dni.

Dla paczek z żywymi zwierzętami — 48 godzin, dla paczek z inną zawartością w miejscowym okręgu doręczeń — 7 dni, w zamiejscowym — 14 dni i poste restante — 7 dni; przy czem termin podjęcia paczek z żyjącymi zwierzętami liczy się od chwili nadejścia paczki, zaś dla wszystkich innych — od dnia następnego po nadejściu do urzędu pocztowego. (x).

RÓŻNE.

Zezwolenie na posiadanie broni. Od dnia 1.1 do dnia 1.VI starostwo powiatu Wileńsko-Trockiego wydało pozwolenie na posiadanie broni palnej dla 874 osób z czego: 1) na posiadanie rewolwerów dla 471 osobom, 2) na posiadanie sztucerów 26 osobom, 3) na posiadanie dubeltówek 363 osobom, 4) na posiadanie karabinów wojskowych 14 osobom. Oprócz tego wydano 284 karty towarzyskie. (l).

Raid samochodowy via Wilno. Wobec tego, iż miasto Wilno, leży na drodze przyszłego wielkiego raidu okrężnego który niebawem rozpocznie się między 4 a 11 b. m. przez nasze miasto przemkną samochody, kierując się z powrotem przez Nowogródek na Lwów. (x).

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

Postrzelenie na tle zatargu dzierżawnego. W dniu 30 b. m. o godzinie 12, Józef Jwanowski zam. przy ul. Filareckiej 49, postrzelił w nogę niżej kolana Suchockiego Wacława zamieszkałego tamże. Przyczyną postrzelenia była sprzeczka na tle zatargu dzierżawnego, Iwanowski został zastraszony. (l)

Broszury komunistyczne. Nocy ubiegłej na terenie IV komisariatu policji państwowej zostały znalezione broszury komunistyczne w większej ilości. (l)

Kradzieże. Taub Michał, dyrektor browaru Szopena, zameldował policji III komisariatu, że w dniu 30 b. m. o godzinie 11 minut 30 podczas pobytu jego w Banku Polskim, skradziono mu 1000 złotych w gotówce. O kradzież podejrzany jest wysoki blondyn, który się znajdował w tym czasie w Banku. Podejrzany o kradzież zdołał zbiec.

Maciejko Janina, zam. przy ul. Witolowej 14, zameldowała policji IV komisariatu, że służąca jej Genowefa Jankiewicz zam. przy ul. Zielonej 20, w dniu 30 b. m. skradła jej z mieszkania garderobę poczem zbiegła. (l)

Teatr i muzyka.

Teatr Polski. „Żołnierz królowej Madagaskaru” ta ście polska krotoczwłoka o złotym humorze i przednich koncepcjach, urozmaicona tańcem i piosenką, jest widowiskiem niezmiernie barwnym i zajmującym, to też doborowa publiczność szczerze zapelnia Teatr Polski codziennie. Dziś i jutro w dalszym ciągu „Żołnierz królowej Madagaskaru”. Reżyseruje K. Wyrwicz.

Teatr Letni. Wiktorja Kawaćka w „Nocy Bachusowej” mając doskonale do swych warunków dostosowaną rolę, wprost czaruje widzów, którzy te postacie kreowane przez W. Kawaćkę, zaliczają do jej najświetniejszych. Operetka ta, przeznaczona na dla wybrednych melomanów, wystawiona w Teatrze Letnim z dużym nakładem pracy i kosztów, ma zapewnione, dzięki swym walorom muzycznym, wielkie powodzenie. Dziś i jutro „Noc Bachusowa”.

Rozmaitości.

Chorzy na serce winni używać mało płynów.

Każdy płyn choćby w najmniejszej przyjmowany ilości przebiega całe ciało, zanim wydzieli się przez nerki, gruczoły potne lub wydychanie. Z żołądka i kłeszek płyn przedostaje się do naczyń krwionośnych, następnie do serca, skąd z powrotem zostaje wytloczony do ciała. Otóż siła naciężna w naczyniach krwionośnych w wysokim stopniu zależy od ilości płynów, poru-

szających się w nich tam i z powrotem. Im więcej płynów, tem większy ich napór na ścianki naczyń, tem gwałtowniejsza też praca serca. O ile serce jest chore lub osłabione, to — rzecz zrozumiała — nadmierna ilość płynów może wywołać bardzo ujemne skutki. Siła serca wyleża się niepotrzebnie i nadmierne, a jeżeli to picie zbyt często się powtarza, siła ta szybko się zużywa. Oczywiście niebezpieczeństwo wzrasta o ile płyn zawiera alkohol kofelinę i t. p. Chorujący na serce winni tedy możliwie ograniczyć spożywanie płynów.

Mody.

Kolorowe włosy.

Mimo liczne protesty, krótkie włosy nie prędko wyjdą z mody. Jest w nich kobieciom zbyt wygodnie, aby tak łatwo dały się namówić na powrót do długich warkoczy i splecionych fryzur.

Jedyną wadą uczesania a la garçonne jest to, że stanowiąc suknią wieczorową lub balową wygląda mniej elegancko przy wygolonym karku, niż przy upiętych długich włosach.

Znalazł się jednak i na to sposób. Zaczynają obecnie wchodzić w modę lecutkie peruczki, które łatwo jak czapkę można wciągnąć na głowę.

Oczywiście, że peruczki te nie są zrobione z włosów. Cóż znowu! Robi się je z nitki jedwabnych przyszytych do cienutkiego tiulu.

Peruczki te są kolorowe — dobrać je można jak kapelusze — do sukni, do cery do koloru oczu.

Trudno teraz będzie powiedzieć o kobiecie, że jest brunetką czy blondynką, skoro będzie miała włosy lilowe, niebieskie, albo srebrne lub złote.

Jest to o tyle korzystne, że wnieście pewną rozmaitość w jednostajne zwyczajne natury, która kiedy raz daje kobiecie włosy jasne lub ciemne — nie troszczy się więcej o to, czy obdarowana nimi kobieta była z ich koloru zadowolona i czy jej się nie nudziło być całe życie brunetką albo blondynką.

Wprawdzie fryzjer nierazko wchodził w sytuację i naprawiał niedbalstwa natury, ale mało miał w tem inwencji.

Z brunetki zrobił rudą, z rudej blondynkę, z blondynki brunetkę i tak ciągle w kółko.

Za to teraz wszelkie trudności są usunięte.

Na codzień można mieć włosy takie jakie się ma, albo jakie się fryzjerowi udały, a do sukni wybiera się te, które się podobają — i na jak długo się podobają.

Peruczek można mieć kilkanaście, do każdej sukni inną, każdą w innym kolorze i z innego gatunku jedwabiu (l)

Giełda warszawska

Table with exchange rates for various currencies and commodities. Columns include 'Giełda pieniężna' and 'Giełda towarowa' with sub-columns for 'sprzedaż' and 'kupno'. Items listed include Belgja, Dolary, Holandia, Londyn, Nowy York, Paryż, Praga, Wiedeń, Włochy, Szwajcaria, Stockholm, Kopenhaga, Funty ang., Franki fr., Poż. konwers., Poż. kolej., Pożyczka zł., Poż. dolar., 4 1/2% lisy z. T. Kred. Z. przedw., 5 1/2% lisy z. warsz. przedw., 4 1/2% warsz. przedw., 6% obligacje Warszawy.

Redaktor Józef Batorowicz.

Dr. D. Olszejko. Choroby uszu, gardła i nosa. Jagiellońska Nr. 9, m. 3. Przyjmuje od 9—10 rano. W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28) od godz. 1—3 po poł.

Kto ma do czynienia z Urzędami Państwowymi

a nie chce błądzić w labiryncie korytarzy i pokoi i tracić drogiego czasu nadaremno, — znajdzie wszelkie informacje w księdze „WILNO”, kiedy i do kogo udać się należy.

Podwójny skorowidz w końcu księgi „Wilno” ułatwia wyszukanie Urzędu. Cena 6 zlot. Do nabycia w Księgarniach i w Redakcji „Księgi”, ul. Garbarska 1, m. 23.

KTO CHCE posiadać bibliotekę DARMO

winien zaprenumerować najtańszy tygodnik ilustrowany literacki i społeczny „BIESIADA LITERACKA” o bardzo zajmującej treści, pod kierunkiem literackim Edm. Jezierskiego, przy współpracownictwie wybitnych sił literackich, gdyż otrzyma jako premjum 52 tomy zajmujących powieści najcenniejszych autorów polskich i obcych, każdy objętości od 160 do 240 stron druku tylko za 5 Zł. 20 gr. miesięcznie.

Redakcja i administracja: Warszawa, Nowy-Swiat 50, tel. 291-60. Konto czekowe w P. K. O. 7494. Prenumerata łącznie z dodatkiem książkowym: Miesięcznie zł. 5 gr. 20, kwartalnie zł. 15 gr. 60, półrocznie zł. 31 gr. 20, rocznie zł. 62 gr. 40. Prenumeratę przyjmują: Administracja oraz wszystkie księgarnie i kantory pism. 2-1

Letnisko

w majątku z całkowitem utrzymaniem w miejscowości zdrowej i suchej, pożądanie w pobliżu Wilna. Oferty z cenami utrzym. dorosłych i dzieci. Antokolska 24-a, m. 2.

Zgubiono

książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Wilnie na imię Bejraka, zamieszkałego w majątku Gudullino, gm. Mejszagolska, pow. Wileński.

PRACOWNIA

zębów sztucznych L. Minkier ul. Wileńska № 21

UWAGA! Specjalna sprzedaż

SZKŁA

do okien autobu sów oraz różne szkła lustrowe. Ceny fabryczne.

N. ZAŁŁ.

róg Rudnickiej i Wszystkich Świętych 22.

RA "JON Radio-tlenowe kąpiele

(oryginalne czeskie) zalecane przy reumatyzmie, ischiasie, nerwozach, chorobach serca, skórnych, nerek, wątroby i in. Żądać w składach aptecznych: Segels, Gruszewskiego, Charytonowicza i w aptekach.

SPRZEDANO WIĘCEJ NIŻ DWA MILIONY szcików

Advertisement for CAZIMI cream. Text: MŁODOŚĆ i PIĘKNOŚĆ nadaje KAŻDEJ TWARZY KOBIECIEJ krem CAZIMI METAMORFOZA. USUWA RADYKALNIE piegę, wagi, zmarszczki, ogorzalność i inne defekty cery. Includes an image of a woman's face and a hand holding a tube of cream.

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych

BIURO REKLAMOWE Stefana Grabowskiego

w Wilnie, ul. Mickiewicza róg Garbarskiej № 1, tel. 82

PRZYJMUJE ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i w całej Rzplitej Polskiej.

Warunki najbardziej dogodnie.